

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, zagraniczo o 50%, drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje, wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80.187.

Jutro w trzecim dniu WYŚCIGÓW KONNYCH w Pośpieszce z totalizatorem
odbędzie się gonitwa z przeszkodami im. I-go MARSZAŁKA POLSKI JÓZEFĄ PIŁSUDSKIEGO.
POCZĄTEK WYŚCIGÓW O GODZ. 2-ej MIN. 30.

1542z

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe

ul. Ad. Mickiewicza 21, tel. 152.

Załatwia:

KUPNA I SPRZEDAŻ DOMÓW, MAJĄTKÓW ZIEMSKICH, FOLWARKÓW I OŚRODKÓW.
LOKATY KAPITAŁÓW NA NAJPEWNIJSZE GWARANCJE
Dzierżawy majątków ziemskich i młynów.
OGŁOSZENIA I REKLAMY DO WSZYSTKICH PISM.
FACHOWE PISANIE PODAŃ DO WSZELKICH URZĘDÓW I INSTYTUCJI.
Przepisywanie na maszynie.
Szacowanie domów i majątków według obecnych cen rynkowych.
BIURO NASZE NIE POBIERA ŻADNYCH KOSZTÓW ZA ZGŁOSZENIA.

z-0

Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie.

Wobec organizowanego równoległego kursu I-go, Dyrekcja przyjmuje podania bez przerwy nadal. Wstęp dla osób pięci obojga po ukończeniu 6 klas gimnazjum, lub świadectwa równoznacznego.

Instytut korzysta z praw uczelni państwowych.
Informacje i zapisy w sekretariacie ul. Mickiewicza 18, IV piętro.
Telefon 14-14. 1512z1

Prezydent Rzeczypospolitej na manewrach.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał wczoraj na manewry, na których zabawi dwa dni.

Przeniesienie w stan nieczynny.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał wczoraj na manewry, na których zabawi dwa dni.

Delegacja przemysłowców polskich na targi w Niżnym Nowogrodzie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Wczoraj wyjechał na targi do Niżnego Nowogrodu delegacja przemysłowców polskich Stanisław Lubomirski, dyr. Skąpski, dyr. Ewert, prof. Trepsa, dyr. Miszuna i dyr. Ocetkiewicz. Delegacja ta zwiedziła m. in. oprócz Niżnego Nowogrodu, również inne środowiska przemysłowe reżyjskie.

ZGROMADZENIE RADY LIGI NARODÓW.

GENEWA, 6 IX (Pat.). Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Zgromadzenia Ligi Narodów przewodniczący Zeble powiadomił Zgromadzenie m. in. o depeszy Straszniaka, która zaznacza, że po powrocie do zdrowia minister weźmie z powrotem udział w obradach Rady Ligi Narodów.

Dalszą dyskusję nad sprawozdaniem sekretarza generalnego Ligi, z działalności Rady Ligi rozpoczął przemówieniem swym delegat austrijski Mac Lachlan.

Norweskimi prezes rady miejskiej Mewinckiel podkreślił wielką doniosłość obowiązkowego rozjemstwa, zaznaczając, że coraz wię-

ksza ilość państw, a przedewszystkiem wielkich mocarstw, powinna poddawać się obowiązkowi rozjemstwa, stałego więc narodowego trybunału sprawiedliwości w Hadze. W ten sposób wzmożono się międzynarodowe zaufanie, co do działalności Rady Ligi Narodów.

Belgijski minister spraw zagranicznych Hymans zabrawszy z kolei głos, wskazał na wielkie znaczenie dla gospodarczej odbudowy Europy, zastosowania postanowień zawartych w roku 1927 przez światową konferencję gospodarczą.

Protest sejmiku kłajpedzkiego przeciw bezprawiom litewskim.

BERLIN, 6 IX. (Pat.) Jak donosi biuro Wolffa, sejm kłajpedzki ponownie uchwalił ostry protest przeciwko władzom litewskim z powodu czwercowego incydentu w czasie którego władze wojskowe litewskie siłą zajęły sąd kłajpedzki i więzienie, oraz zmusiły władze sądowe do wydania se-

bie aktów i więźniów, których dostarczono przed sąd wojskowy litewski. Dzisiejsza rezolucja sejmiku kłajpedzkiego w ostrych słowach charakteryzuje ówczesny incydent, jako naruszenie prawa i statutu kłajpedzkiego, żądając zwrotu aktów i zadośćuczynienia.

Entente cordiale angielsko-francuskie.

BERLIN, 6 IX. (Pat.) „Deutsche Allgemeine Zeitung” donosi, że wczoraj rozpoczęły się w Madrycie wspólne manewry angielsko-francuskie, w których bierze udział 8 pułk huzarów irlandzkich.

Manewry floty sowieckiej na morzu Bałtyckim.

RYGA 6 IX. (Pat.) „Jaunaks Zinas” donosi, że w manewrach floty sowieckiej na morzu Bałtyckim brało udział 10 kontrtorpedowców, 2 pancerniki, 4 torpedowce, 2 krążowniki i dwa okręty szkolne. Generalny sztab fiński zezwolił na wypłynięcie tej floty na terytorjalne wody fińskie tylko na wypadek burzy. Bolszewicy zezwolenia tego nadawali, zbliżając się zbytnio do brzegów Finlandji. Manewry odbywały się

w okolicach Iloofferta (Finlandja). W manewrach uczestniczyły także 7 aeroplanów, które latały nad terytorjalnymi wodami szwedzkimi. Pod koniec manewrów przybył jeszcze jeden pancernik z Kronsztadu, który tak blisko podszedł do wybrzeży Finlandji, że władze fińskie wysłały łódź motorową w celu zarejestrowania pancernika, lecz ten pośpiesznie odpłynął.

Hindenburg udaje się do Prus Wschodnich.

BERLIN, 6 IX. (Pat.) Prezydent Rzeszy Hindenburg odjeżdża w czwartek wieczorem do Prus Wschodnich, do swego majątku Neudeck, który został mu ofiarowany przez przemysł i koleją gospodarczą w dniu jego 80-aj rocznicy urodzin. Pobyt prezydenta Hindenburga w Prusach Wschodnich ma mieć charakter nieoficjalny i potrwa przypuszczalnie około tygodnia.

Prasa niemiecka o rozmowie Brianda z Müllerem

BERLIN, 6 IX. (Pat.) Prasa berlińska omawia wczorajsze spotkanie między Briandem a kanclerzem Muellerelem z wyrażoną rezerwą. Vossische Zeitung twierdzi z optymizmem, że wszystkie dotychczasowe informacje zdają się potwierdzać wczorajsze wrażenie, iż wczorajsza rozmowa między kanclerzem a Briandem, aczkolwiek nie stanowiła właściwych

rokowań, że jednak kwestję ewakuacji Madrytu posunęła bardziej, niż można się było spodziewać. „Vossische Zeitung” zastrzega jednocześnie, że z tego pierwszego dodatniego wrażenia nie należy wyciągać daleko idących wniosków, ponieważ owe rozmowy zasadniczo przybierają teraz później ze pełnie inny wyraz, gdy docho-

dzi do rokowań szczegółowych.

Mniejszem mam zaszczyt pisać do wiadomości, że z dniem 1 września r. b. w lokalu Zakładu Fryzjerskiego przy ul. Mickiewicza 29, uruchomilem salon damski.

Z poważaniem 1515-0-0r
Fryzjer Damski NAPOLEON.

Wkrótce król ekranu
EMIL JANNINGS
w jego najlepszej kreacji p. t.
„NIEPOTRZEBNY CZŁOWIEK”

POLSKI ZAKŁAD KAMIENIARSKI
A. BARANOWSKIEGO
ul. Rossa 14

poleca po cenach konkurencyjnych pomniki gotowe i na obstatunek z granitu, marmuru i kamienia, oraz roboty kościelne: mensy, portale i inne roboty. Wykonanie sumienne. 5448-2-w

Deutsche Allgemeine Zeitung zaznacza z pesymizmem, że jeżeli istotnie Briand w rozmowie z przedstawicielami prasy nazwał wczorajsze spotkanie z kanclerzem nie negocjacją, ale konwersacją, to byłoby to niezbyt dobrym znakiem i zapowiedzią co do dalszego toku rokowań. Vorwaerts w depeszy swą stwierdza najpierw, że jednym z najważniejszych momentów we wczorajszej rozmowie i w obecnych rokowaniach francusko-niemieckich było sformułowanie obustronnego punktu widzenia. Z jednej strony Niemcy określiły dokładnie swe podstawy moralne i prawne, uprawniające je do żądania ewakuacji, z drugiej strony Francja przedstawiła swój pogląd na świadczenia, jakich oczekuje od Niemiec wzajemnie za ewakuację. Ponieważ kwestja finansowa była tu właściwie jedynym punktem rozmowy, przeto — jak oświadcza „Vorwaerts” — kwestja bezpieczeństwa a więc locarna Wschodniego, czy też wyrzeczenia się przez Niemcy Anschlussu, zostały usunięte z dyskusji.

Drobne wiadomości.

Ołbrzymi pożar we Francji.

PARYŻ, 6 IX. (Pat.) „Petit Parisien” donosi z St Brieux, że ostatniej nocy wybuchł tam pożar w składach fabryki podkładów kolejowych i słupów telegraficznych, która obsługiwała całą sieć kolejową państwa. Pożar strawił zgórą 100.000 podkładów oraz 6.000 słupów. Straty wynoszą przeszło 10 milionów franków.

Katastrofa lotnicza.

BERLIN, 6 IX. (Pat.) Dziś o g. 13 m. 45 spadł na ląd Erfart—Monschjurm, samolot pasażerski D 180. Lotnik i dwaj pasażerowie ponieśli śmierć.

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Zarząd Koła Zw. Lud.-Nar. „Śnipliszki” podaje do wiadomości wszystkich swoich członków, że dnia 9 b. m. to jest w niedzielę o godz. 6-tej wiecz. w lokalu Zarządu przy ul. Lwowskiej odbędzie się „Walne zebranie” członków Koła, na którym Delegat Głównego Zarządu złoży sprawozdanie z uchwały Rady Naczelnej Zw. Lud. Nar. w Warszawie.

Ze względu na ważność spraw Zarząd Koła usilnie prosi wszystkich członków o nieodzowne punktualne przybycie.

TANIO!

Najlepsze Farby, Pokost, Pendzle, Szczotki i t. p.

Poleca SKŁAD FARB

Franciszka Rymaszewskiego
Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 35,
oraz farby ochronną do malowania mostów, żelazn. i drutu.

54002z

STAŁA WYSTAWA NA PLACU WILEŃSKIEGO SYNDYKATU ROLNICZEGO

w WILNIE, UL. ZAWALNA Nr. 9

Maszyn i narzędzi rolniczych

Fabryki:

UNIA (Ventzki) — siewniki, plugi, kultywatory, wialnie.
ZJEDNOCZENIE (Moritz, Zawadzki, Sierpczanka) — kieraty, młocarnie, wialnie, plugi, brony, siewczarnie.
WOLSKI — walce, ugniatacze Campbella, wialnie, kieraty.
SUCHENI — plugi.
ALFA LAVAL — wirówki i instalacje młoczarzy.
WERMKE, GERD-EVEN, GROSS — plugi i brony łkowe.
MOTORKI „Mocarz—Ursus” krajowe i traktory oraz motory „Deeringa”.

Pozatem wyroby wielu innych fabryk krajowych i zagranicznych. 2-1534

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie

Oddział w Wilnie, ul. Końska 12, tel. 491.

Zawiadania,

że na Wystawie Rolniczo-Przemysłowej od dnia 6-go do 9-go włącznie będzie uruchomiona mleczarnia o napędzie elektrycznym, która będzie czynna w godzinach rannych, południowych i wieczorowych.

Wszelkich objaśnień w sprawach mleczarskich udzielać będą pp. Instruktorowie Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Rolniczych i Związku Spółdzielni Polskich.

3k

„Pani”

Sterakowskiego 23—3

5420z2

Pracownia ubiorów damskich.

Na pokazie orki traktorowej w maj. Kuprjaniszki (5 km. od Wilna) w dniu 7 września o godzinie 8-ej rano będzie demonstrowany

znakomity „DEERINGA” 15/30 km. z kompletem narzędzi przyczepnych.

400 „Deeringów” sprzedanych w Polsce w ciągu paru ostatnich lat, świadczy najlepiej o powszechnym uznaniu tych traktorów za najlepsze.

Informacji udziela WILEŃSKI SYNDYKAT ROLNICZY w Wilnie, ul. Zawalna Nr. 9. 1536z0

Dojazd pociągiem odchodzącym o godz. 7-ej z Wilna do st. Porubanek, lub samochodem od centrum miasta 4 kilometry.

KAPELUSZE

BORSALINO

Borsalino

oryginalne są z marką

Grand Prix - Paris 1900

ANTICA CASA FONDATA NEL 1857

na składzie w firmie 1076-1-s

E. MIESZKOWSKI MICKIEWICZA 22.

Żądajcie wszędzie PIWA Browaru „SZOPEN”

Skład browaru: Jagiellońska 9

telef. 5-44 „ 6-72

Damskie wełny, Flanely i t. p. na sezon jesienny — oraz materiały Bielizniane i pościelowe 1082z8 Wielki wybór!

Poleca SKŁAD TOWAROWY Antoni Głowiński Wileńska 27 i Zamkowa 8.

WYSTAWA HODOWLANA

POD PROTEKTORATEM MARSZAŁKA JÓZEFĄ PIŁSUDSKIEGO



DIERWIE TARGI POŁNOCNE WYSTAWA ROLNICZO-PRZEMYSŁOWA 10/8-9/9 w WILNIE 1928

1539

Szkolne książki

nowe i używane MATERIAŁY PIŚMIENNE poleca

Księgarnia K. Rutkiego Wilno, Wileńska 38. Telef. 941. 1048z1

Zamówienia zamiejscowe wysyła odwrotnie za zaliczką pocztową. SPISY KSIĄŻEK BEZPŁATNE.

Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.

Spór polsko-litewski przed Radą Ligi Narodów.

GENEWA, 6.IX. (Pat.) O godzinie 3-ej min. 30 Prokopi (Finlandja) otworzył posiedzenie Rady. Porządek dzienny zawiera dwa punkty: 1) sprawozdanie delegata Polski o pracach międzyrodzajowych komisji nawigacji powietrznej, oraz sprawozdanie przedstawiciela Holandji Belaerets van Blocklanda o stanie rokowań polsko-litewskich. Po mimo wczesnego popołudnia i wielkiego gorąca, posiedzenie wywołało wielkie zainteresowanie. Nowo przebudowana i powiększona sala obrad, zalazniona była publicznością i dziennikarzami. Belaerets van Blockland odczytał raport o stanie rokowań polsko-litewskich. Opierając się na dostarczonym materjału faktycznym, oraz na protokółach konferencji królewieckich, sprawozdawca konkluduje: „Jak dotąd, wyrazić mogę wobec Rady tylko rozczepowanie, jakiego doznałem, widząc, że pertraktacje bynajmniej nie daly tych rezultatów, jakich można było się spodziewać”.

Mowa min. Zaleskiego.

GENEWA, 6.IX. (Pat.) Po odczytaniu sprawozdania ministra Belaeretsa van Blocklanda, zabrał głos minister Zaleski, który pokrótce zaznaczył, że to nie Polska występowała wobec Rady Ligi ze skargą, lecz Litwa. Polska zastosowała się do grudnia rezolucji Rady i z całą dobrą wolą przystąpiła do rokowań. O przebiegu tych uciążliwych prac, które niestety nie daly rezultatów, Polska informowała sekretarza generalnego Rady, przesyłając odpisy not wymienionych pomiędzy stronami, jak również kopja protokołów posiedzeń konferencji plenarnych i komisji, oraz projekty konwencyi. Akty te zostały zakomunikowane członkom Rady Głównej. Wobec tego stanu rzeczy minister oświadcza, iż w związku ze sprawozdaniem van Blocklanda niema nic więcej do dodania.

Nużąca mowa Woldemarasa.

Następnie zabiera głos Woldemaras, który do tego punktu porządku dziennego zostaje zaproszony do stołu Rady Ligi i w długim przemówieniu przypomina całą historję powojennych stosunków polsko-litewskich, w swojej interpretacji wszystkim już dawno znanej. Zainteresowanie słuchaczy powoli słabnie, a gdy Woldemaras przechodzi do znanych oskarżeń pod adresem Polski, zarzucając formowanie band zbrojnych pod emigracją litewską i wskazując przy tem na obecne na sali na miesiąc dyplomata pana Hołowickiego, jako na organizatora tych band, zbliża się do Woldemarasa dyrektor sekcji politycznej generalnego sekretarjatu Ligi Sigimura i coś przekonywująco mu tłumaczy. Wywiera to pewien skutek, gdyż Woldemaras zmienia temat, po pewnym jednak czasie wraca znowu do osoby p. Hołowickiego, oświadcza, że jest on źle widziany na Litwie i że podczas demonstracji w Kownie w obromie p. Hołowicki raniono paru policjantów.

O godzinie 5 Woldemaras jeszcze przemawiał, przyczem widoczne było powszechne znudzenie jego wywodami. Gdy zamierzał on odczytać jakiś artykuł mieszczenika francuskiego, przewodniczący proponuje mu przerwanie przemówienia dla ułatwienia pracy tłumaczom. Po przetłumaczeniu pierwszej części mowy, oraz krótkiej przerwie, Woldemaras przemawiał jeszcze trzy kwadranse, wywołując rozżalenie, dlaczego litwini uznali za niemożliwe do przyjęcia projekty polskie.

Powszechne zdumienie wzbudza uszassnienie Woldemarasa przytoczenia komunikacji bezpośredniej pomiędzy Litwą i Polską przez Łotwę, zamiast wprost przez granicę. Argument jego o bezpośredniej komunikacji Niemiec z Hiszpanją przez kraje pośrednie, wzbudza wesołość.

Woldemaras zanudził nawet Niemców.

BERLIN, 6.IX. (Pat.) Pierwsze komentarze do dzisiejszej dyskusji w Radzie Ligi Narodów w sprawie polsko-litewskiej zamieszcza Berliński Tageblatt i Vossische Zeitung.

Berliński Tageblatt w depeszy swego korespondenta genewskiego daje tytuł: „Polska i Litwa przed Radą. Woldemaras oskarża Polskę. Negatywne wyaki detychczasowych rokowań”. Depesza ta określa mowę Woldemarasa jako niesłychanie długą i nudną. Woldemaras przedstawił swoje zwykłe argumenty, przy których stosował taką szczególność, że w gorącej atmosferze popołudnia opanowała wszystkich członków Rady, zgromadzonych przy stole oświetlana oświetleniem i zmęczona, których nie można im brać za złe wobec tego, że przedstawiciel Litwy nie szczędził żadnego najdrobniejszego szczegółu. Woldemaras — pisze dziennik — nie zna zupełnie sztuki wygłaszania skutecznego plaidoyer, ponieważ nie umie ograniczyć się do wielkich wytycznych i do punktów istotnie posiadających znaczenie zasadnicze. Woldemaras szczegółowo omawiał całą przedhistorję zatargu wileńskiego od samych początków, a obrażając ostatecznie rokowania oświadczył, że Litwa nie mogła przyjąć p. Hołowickiego jako kierownika delegacji polskiej, ponieważ brał on udział w organizacji zbrojnych oddziałów litewskich na terenie Polski.

„Vossische Zeitung” daje depeszy swego korespondenta genewskiego, również trzywierszowy tytuł: „Dyktator Kowna przed Radą. Rozczepowanie sprawozdawcy Ligi. Jak dobrą sprawę można na śmiertelnie zagadać”. Depesza ta zaczyna się od komplementu na rzecz „Inteligencji” Woldemarasa, którą to „Inteligencją i wytrawną mądrością” obczai musieli „podziwiać”. W następnym jednak zdaniu korespondent „Vossische Zeitung” oświadcza, że ogarnęło wszystkich zdumienie na widok tego, jak bardzo w tej widocznie „Inteligentnej” głowie brak jest zrozumienia dla konsekwencji swego zachowania się. Nietylek Woldemaras nużył swych słuchaczy nieskończone długimi wywodami na temat wszystkim oddawna znany, ale stosował także najdrobniejsze i małostkowe tricki polemiczne, tak, że większa część słuchaczy i tak niezbyt przychylni dla niego usposobiona wybuchła tłumionym śmiechem.

Woldemaras — pisze dalej korespondent — złożył podziękowanie sprawozdawcy za jego raport, który uznał za jaknajbardziej obiektywny, jednak oskarżył się na wnioski tego raportu, podajrzwając, że wnioski te opierały się na informacjach ze strony polskiej. Dziwna przytem było i osobliwą rzeczą, pisze dziennikarz niemiecki, że Woldemaras oświadczył, że nie mogło przecież być żadnych wyników ostatecznych, ponieważ plenarna konferencja nie zebrała się poownie. Przemierzal on przy tem naturalnie — pisze korespondent „Vossische Ztg.” — że czyniony był Woldemarasowi niezupełnie niesłuszny zarzut, że on to właśnie starał się opóźnić zebranie się konferencji plenarnej. Korespondent podnosi wreszcie, że mowa Woldemarasa sprawiła wrażenie mowy obstrukeynej.

Wystawa hodowlana.

(Pierwsze wrażenia).

„Wrzesień — to jesień”. A jednak, jakby na przekór mrokremu latu, rozemśniała się do nas słoneczna pogoda, gdyśmy wczoraj tłumnie i gwarnie zbrali się na otwarcie „Wystawy Hodowlanej” na terenie „Targów Północnych”. Mnóstwo czerstwych ogorzalych twarzy kręci się na placu i przed bramą w oczekiwaniu na moment otwarcia. Jeszcze chwila i przed bramą wjazdową zatrzymuje się „limuzyna” wojewody Raczkiewicza. Podsuwają się przedstawiciele urzędów, następują przywitania, poczem cała elita udaje się do parku Żeligowskiego, gdzie tysięcy czworonogów, i nie mniej pierzastych dwunogów, oczekuje na laskawy wzrok i pochwałę.

W bramie prowizorycznego ogrodzenia placu wystawowego zgrupowali się ziemianie wystawcy, przedstawiciele komitetu rolniczego i Dyrekcji Targów, prasa, i dość liczna, jak na wczesną godzinę, publiczność.

— Panie Wojewodo, szanowni państwo — zaczyna p. Stanisław

Ławrynowicz, naczelnik wydziału rolniczego przy urzędzie wojewódzkim — przypadł mi w udziale zaszczyt powitania...

I rozwija dalej myśl swą o relacyjnym charakterze województw północno-wschodnich, o znaczeniu, jakie dla państwa ma kultura rolna, a zwłaszcza hodowlana.

W krótkich słowach dziękuje p. wojewoda, ogłasza wystawę za otwartą, poczem całą gremium udaje się na zwiedzanie pokazów.

Wchodzimy.

Na wstępie rzuca się w oczy wysoko wzniesiony półkolisty pawiljon, a nad niemi brabrowska korona. To herb Tyszkiewiczów, których piękne konie zajmują pierwsze kilkanaście stoisk na „Wystawie”.

„Pelna krew”, „wysoka półkrew”, „klusaczka”, „impert”, „Pamił” i „Pantera”, „Kadi”, „Gindran”, „Dolar” i „Mania”, półkrwi „Norfolk” — padają terminy i zaklęcia, zrozumięła jedynie hodowcom i amatorom.

Na komendę wyprowadzają ze stoisk poszczególne okazy, nad czołami i zaletami których głośni się za chwilę będzie „jury” sędziowska. Nie bardzo jest wygodne miejsce na prezentację,

bo publiczność przy koniach mnóstwo, więc też jest obawa, że te „walty” jurnych ogierów mogą się skończyć poturbowaniem najbliższych widzów.

— Jak on stanie „dęba”, to my „damy dęba”, — zapewnia ktoś z bojaźliwszych.

Generalicja posuwa się dalej, zamieniając co chwilę ukłony z właścicielami i kami eksponatów.

— A pani konie przyjechała na „Wystawę”? — pada zapytanie do robiącej honory domu znanej sportsmenki z pod Eysyszek.

— Petruki wyprowadź „Kaśkę”, — pada komenda w odpowiedzi.

„Kaśka” w lekkich lansadach prezentuje swe zgrabne kształty, poma na pełnej krwi ojca „Parachutka”.

A wśród tych „impertów” bynajmniej nie wstydzą się taki „Rolik”, rasy żmudzkiej, własność p. Mielniczaka, albo „Dziannat”, rasy miejscowej z pow. Osmiańskiego, wł. p. Pietkiewicza, najsilniejszy koń w powiecie, choć ustępujący wzrostem takiemu „Miron”, rasy brabanckiej, który zgola koronek brabanckich nie przypomina. Tu też spotykamy

nestora dziennikarzy wileńskich p. Cz. Jankowskiego.

— Przes tu musi czuć się w swoim żywiole?

— He, i ja byłem kiedyś przecie „pra-Farysem”!

Ale „farysy” i „pegazy” ustąpić muszą „wolom roboczym”. Kafczy się dział koni i przechodzimy do bydła. Na ogół zazwyczaj, że przeważa na „Wystawie” rasa bydła czerwono-polskiego, jak niesie tradycja, pochodzącego w prostej linii od „żubrów” z białowieżskiej puszczy. Taki „Odyniec”, buhaj z obory hr. Adama Branickiego, albo „Caesar”—950 klg. wagi—z państwowego majątku Przytocznica w poznanskiem, uwiązane na kilku łańcuchach i powrozach, wyglądają jak Sienkiewiczowski „Urus” na... nitce. Jedno szarpnięcie i byłby wolny. Ale on nie umie być wolny... bo to byk tylko... W każdym razie ostrzegawcze napisy są bardzo na miejscu.

Nie brak też i rasy „czarnebiały” helenderskiego pochodzenia. Zato „białogrzbiety” rodzime w nikczemnej ilości widzi się na „Wystawie”. Naturalnie nie brak i „impertów” wraz z ich miejscowym już potomstwem. Zwłaszcza

Ostateczna likwidacja nieruchomości obywateli obcych w Łotwie.

Prasa łotewska donosi: „Łotewski departament relaj komunikuje, iż dnia 16 grudnia r. b. upływa termin likwidacji nieruchomości obywateli państw obcych.

Departament relaj przypomina, że jeżeli jeszcze ktoś z obywateli obcego państwa swojej nieruchomości nie zlikwidował, musi pośpieszyć z tą sprawą.

W przeciwnym razie jego majątek ziemski przechodzi na własność ministerstwa rolnictwa, które będzie wypłacało według norm, które zostaną później ustalone dla wywłaszczonych posiadłości.

Po upływie terminu podania o odroczenie likwidacji nie będą uwzględniane”.

Manewry sowieckie na Białorusi.

„Zwiazda” mińska donosi, że w dniach najbliższych na pograniczu polskim odbędą się manewry wojsk sowieckich okręgu Białoruskiego. Do Mińska przybył ezłonek rewolucyjnej Rady wojennej Kożewnikow dla pocynienia prac przygotowawczych. Równocześnie do Mińska przybył z manewrów kijowskich przewodniczący Rady wojennej Woroszyłow.

Na powitanie Woroszyłowa z Mińska wyjechał przewodniczący Rady komisarzy ludowych Białorusi Czerwiakow i przewodniczący G. P. U. mińskiego Pillar. Czerwiakow przy powitaniu podkreślił znaczenie armji czerwonej, rozkwitającej na pograniczu z państwem kapitalistycznym.

Manewry sowieckie na Białorusi odbędą się częściowo w rejonie Mozyrza.

Z LITWY.

Zmiana reformy rolnej w Litwie.

Organ urzędowy „Lietuvos Aidas” zamieściło zasługujący na szczególniejszą uwagę artykuł w sprawie dalszego przeprowadzenia reformy rolnej w Litwie. Pismo urzędowe przedewszystkiem konstataje, że obecna reforma rolna posiada liczne braki. Tak np. postanawia ustawa, że właściciel ziemski nie może posiadać więcej niż 80 ha ziemi. Wprost z czysto gospodarczych względów należy tym właścicielom rolnym, którzy posiadają duży inwentarz pozostawić dalsze 70 hektarów. Obecnie w Litwie znajduje się 2400 właścicieli ziemskich, których dobra nie zostały rozparcelowane, lub którzy posiadają wzerwą gospodarkę. Przy dalszem przeprowadzeniu reformy rolnej miarodajnym być muszą przedewszystkiem interesa narodowe i kulturalno-gospodarcze.

gl, mieć będą również rodziny poległych ochotników i uczestnicy powstania 1863 r., który swego czasu z etnograficznych granic Litwy zostali wywiezieni, a obecnie powrócili do kraju. Aby wszystkim ochotnikom zapewnić udzielenie zapomóg, trzeba do budżetu wnieść 15 milionów litów, z których 6 milionów litów należy przeznaczyć na amortyzację bezwrotnych pożyczek udzielonych osadnikom. 1200 ochotników armji litewskiej czeka na przydział ziemi.

Dalej w kręgach rządowych panuje przekonanie, że wydawane pożyczki nowym osadnikom na uruchomienie gospodarstw rolnych muszą być przekształcone na bezzwrotne zapomogi. Z przywileju tego korzystać muszą przedewszystkiem żołnierze litewscy i ochotnicy. Prawo do tej zapomogi

Parcelacja majątków, pisze dalej „Lietuvos Aidas”, nie wyłącza jednak reformy rolnej. Trzeba się zastosować aby rozparcelowane grunta były dobrze zagospodarowane. Rząd chce osadnikom udzielić znacznych kredytów. Dotychczas otrzymywali oni kredyty rolne bezprocentowe na 5—6 lat. Rząd litewski zamierza wydawać w przyszłości pożyczki rolne oprocentowane 4 proc. na lat 50. Kończąc artykuł, urzędowca pisze, że ani rząd, ani partja tautainików nie są przeciwni reformie rolnej, chcą tylko uczynić ją bardziej racjonalną.

Krwawe starcie robotników z policją.

Dnia 4 b. m. o godz. 15 przy akepiatacji toru w Resienach doszło do krwawego starcia robotników z policją. Przed kotorem kapelnik zebrały się tłumy robotników, domagających się wypłaty zarobku. Delegaci zbranych udali się do dyrektora, który jednokrotnie prośbie odmówił, a obiecał wypłacić 6 b. m. Wówczas zbrany tłum udał się do biura dyrekcyi i chciał siłą wdrzeć się do środka, zawezwana policja próbowała początkowo wyprzeć demonstrantów, gdy im się to

jednak nie udało, dała pierwszą salwę w powietrze. W odpowiedzi robotnicy obrzucali policję kamieniami. Wówczas policja dała drugą salwę w tłum, po której tłum się rozprzecznał. Na placu został 1 robotnik zabity i 8 rannych. Z policjantów 1 odniosł ciężkie obrażenie, 7 lżejsze od kamieni.

Na miejscu krwawego wypadku przybyła specjalna komisja śledczą-sądowa z Kowna. Wśród robotników panuje ogromne wzburzenie.

Notarjusz łapownikiem.

RYGA, 6.IX. (Pat.) Z Kowna donosi „Jaunakas Zinas” o wielkim skandale, jaki tam miał miejsce na tle szeroko rozwiniętego łapownictwa. Tym razem został oskarżony o łapownictwo starszy notarjusz w Kownie Burkiewicz. W burze jego łapownictwo zamieniło się w ustaloną metodę. Jak wykryte, łapówki były podzielone na trzy kategorie zależnie od wysokości i nosły

nazwy: zwykła, śpieszna i extra. Przy łapówce extra, sprawy były załatwiane natychmiast, przy obchodzeniu wszelkich formalności. Burkiewicz został złożony z urzędu i oddany pod sąd. Charakterystycznym jest, że poprzednik Burkiewicza, starszy notarjusz w Kownie Linartus, znajdując się już od trzech lat w więzieniu, również za łapownictwo i przyswajanie depozytów.

Litwa przystępuje do paktu Kelloga.

KOWNO, 6.IX. (Pat.) „Eita” donosi, że poseł litewski w Berlinie Szidzikauskas, który jak wiadomo, znajduje się obecnie w Genewie, wręczył państwu amerykańskiemu w Berlinie, notę

rządu litewskiego, zgłaszającą przyłączenia się Litwy do paktu Kelloga. W notce podkreśla się pokojowość polityki litewskiej, oraz tę okoliczność, że Polska „naruszyła umowę suwalską”.

o taką poglądową lekce postarały się Sejmiki, utrzymujące swoje „kopulacyjne punkty”. Przy niektórych okazach widnieją ceny sprzedażne: 1000—2000 zł. Bagatelka! Ktoś żartobliwie proponuje kupienie zbiorowo jednej sztuki... na obiad, ale chętnych niema.

Zbliżamy się do działu psów. Aczkolwiek katalog wystawowy wylicza ich około 40 sztuk, to w pierwszym dniu widocznie nie wszystkie stanęły do apelu. A te które już się znalazły w kołczykach wystawowych, powiązane na smyczach, smutnym glosem zają się na swoją „psią dola”. Zwłaszcza miniatura w jarmięzka hałaśliwie opowiada wszystkim o krzywdzie, jaka ją spotkała. Sędziwy „Bernard” zrozumiiał widząc, że ma przed sobą przedstawicieli władzy, marzucjącej „kagańca” i smycze, bo po chwili wpaływała się w dostojników władzy począł głośnie warczyć. Instykt, powie ktoś. Być może. Ten instykt, a może idesynkrazja, sprawiają, że przy grzętnych kłatkach nie widzą wcale... „ich”. A już ugryzie, lepiej dać spokój! Co innego kotki, ale tych bardzo mało i nie nadzwyczajne.

Z kolei wkraczamy do pawilonu z drobiem i drobiętami. Aczkolwiek w zasadzie są tu niemal wszystkie rodzaje reprezentowane, to jednakże naprawdę widzieć w większych ilościach tylko kury („Plymouth Rocki” i „Wyandoty”), gołębie z całem bogactwem odmian i króliki. Co do tych ostatnich, to chociaż p. Wejewoda zrobił żartobliwą uwagę, że „minister rolnictwa ucieszyłby się, widząc je”, czyniąc tem aluzję do ich szkodliwej działalności w rolnictwie, to jednak naprawdę rola królików w hodowli nie jest dostatecznie doceniana. Królik, to dziś bez przesyady potowa futer, jakie pod różnymi nazwami noszą nasze panie. Królik, to dostawca mięsa zdrowego i taniego. Te bardzo młode i niewybradna istota, której hodowla nie przysparza dużego kłopotu, a daje znaczne zyski.

A propos! Kanclerz Bismark, biadając kiedyś w parlamencie niemieckim nad stosunkami polsko-nieemieckimi nazwał Niemców zejącami, a Polaków królikami, które jak wiadomo systematycznie wypierają zająca z ich legowisk. Wyglądało by, że to nie Niemcy robią „Drang nach Osten”,

Obluda urzędówki litewskiej.

KOWNO. 6-IX. (Pat.) Dzisiaj „Lietuvos Aides” pisze, że rząd litewski chętnie weźmie udział w pertraktacjach polsko-litewskich. Litwa już poprzednio

stała na tym punkcie widzenia, że przy udziale Ligi Narodów, te pertraktacje dałyby bardziej pożądane rezultaty.

Targi Północne i Wystawa Rolniczo-Przemysłowa.

Jak to było do przewidzenia, otwarcie „Wystawy Hodowlanej wywołalo niebywały ruch zwiedzających „Targi-Wystawę”. Kilkanaście tysięcy osób do późnej nocy krążyło po placach wystawowych i pawilonach. Silny był zwłaszcza wczoraj napływ wycieczek szkolnych miejscowych i relnicznych zamiejscowych. Wśród tych ostatnich widzieliśmy wycieczki ze Słonima, Nieszwieża, Opsy, Mołodeczna, Świecian, Lidy, Niechłowiec i t. d. Był to kulminacyjny dzień pod tym względem od otwarcia „Targów-Północnych.”

W parę godzin po otwarciu „Wystawy” zebrały się komisje sędziowskie dla oceny eksponatów. Prace jej potrwały jeszcze dzień dzisiejszy. Jutro prawdopodobnie będzie ogłoszony wynik pracy sędziów.

Przyjazd ministrów.
W dniu 7 b. m. przybywają do Wilna w celu zwiedzenia Działu Hodowlanego Wystawy Rolniczej P. Minister Rolnictwa Karol Nieszabytowski, Minister Sprawie-olności p. Aleksander Meyszowicz i Minister Reform Rolnych Profesor Witold Staniewicz.

Rzemieślnicy wileńscy a Targi—Wystawa.
Wszystkich tego obchodzi rozwój rzemiosła wileńskiego, chlubnie znanego z pracy i jej wyników na dawalszych pokazach, dziś i zastanawia prawie zupełnie brak eksponatów rzemieślników tutejszych na „Targach Północnych, oraz Wystawach Rolniczo-Przemysłowej i Regionalnej.”

Bo wszak nie wypada nawet mówić o 3—4 rzemieślnikach wileńskich, którzy luzem i na pozekaniu coś tam wyeksponowali. W powodzi wszelkiego rodzaju wystawców oni całkiem znikają i nie dają oczywiście żadnego wyobrażenia o właściwym miejscu i znaczeniu rodzimego rzemiosła w strukturze gospodarczej naszego kraju. Jest to wiesz luka bardzo poważna. Powstałe pytanie—dlaczego, powstała? Przedewszystkiem z dwóch przyczyn: 1) pośpiechu z jakim powstały Targi—Wystawa i brak rutyny w organizowaniu tego rodzaju imprez spowodowały, że organizatorzy nie ułożyli z góry i z wczasu przemyślanego planu ce i jak ma się złożyć na ogólny obraz naszego kraju i nie udzieliłi należytej uwagi naszemu rzemiosłu; 2) rzemieślnicy, zaskoczeni wprost postanowieniem urzędzenia Wystawy na 2—3 miesiące za ledwie przed jej otwarciem, nie mogli, rzecz prosta wystąpić jakby ich stać było na to, z braku czasu, a zwłaszcza odpowiednich funduszy, rzemieślnik bowiem nie posiada potrzebnych sum obrotowych dla włożenia w ekspozycję, —potrzebny mu jest kredyt, którego nikt nie udzielił.

Wszelkie należy też wziąć pod uwagę pewne nieporozumienia, wynika pomiędzy Dyrekcją „Targów—Wystawy” a Związkiem Ceichów Wileńskich. Sądzimy, że w organizacji przyszłych „Targów—Wystaw” w r. 1930-tym błędy i przeoczenia podobne zostaną naprawione, do czego zresztą zmusi doświadczenie Targów bieżących.

Dowiedziemy się natomiast, że rzemieślnicy wileńscy przygotowują się już, bo gódnie wystąpić na przyszłorocznym Wystawie Krajowej w Poznaniu, które

rej Dyrekcja robi wszelkie ułatwienia naszym rzemieślnikom.

Pokaz Wileńskiej Dyrekcji Robót Publicznych na wystawie regionalnej.

Zakres działania Dyrekcji Robót Publicznych jest bardzo rozległy, obejmuje bowiem cały dział pracy i urządzeń technicznych kultury społecznej, którą kieruje państwo.

W pokazie działu budowlanego zastępują na uwagę szczególne wykresy, obrazujące ruch budowlany w województwie wileńskim. Z jednego z nich widzimy, że od r. 1921 do 1927, na terenie całego województwa wzniesiono nowych, względnie odbudowano dawniej istniejących budynków—53.823.

W dziale architektonicznym zwracają uwagę modeła gipsowe kolejni urzędniczej w Brastawiu i Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie, oraz fragmenty innych projektów.

Dział drogowy wystawił sporą ilość wykrosów, map, fotografii i modeli.

Wynika z tego, że ilość dróg na terenie województwa wileńskiego wynosi 3850 kilometrów, z czego na drogi państwowe wypada 1395 km., wojewódzkie—1063 km. i powiatowe—1392 km. Z całej tej ilości kilometrów dróg posiadają nawierzchnię twardą czyli szosową za ledwie 425 km., t. j. 11%, z których 302 km. przypada na drogi państwowe. Z tablic porównawczych z innymi dzielnicami państwa widzimy, że przy średniej gęstości dróg bitych w Polsce, określonej cyfrą 13,2, województwo wileńskie charakteryzuje się cyfrą 2,92, co dowodzi, jak bardzo jeszcze pozostajemy w tyle w zakresie dróg bitych. Ogółem od r. 1922 na drogach państwowych i samorządowych zabrukowano 150 km.

Nie mniej interesującym jest dział mostów, bogate ilustrowany fotografiami i modelami. Do działu drogowego należy również dział samochodowy, który wykazuje, że o ile w r. 1923 zarejestrowano 600 tysięcy i potrzeb ma wale. Zaradzić tym potrzebom nie będzie nigdy w stanie rząd nasz jako taki, niezbędna jest tu pomoc samego społeczeństwa i pierwszym na tej drodze krokiem jest nawiazanie bliższego kontaktu z tam Wychodźstwem, bliższe jego poznanie a wówczas popłynie na zachód do naszej brzozi, dziś jeszcze dosyć opuszczonej przez Macierz, i dobre słowo i grosz ofiarny i niejedną może wysyłkę bazinterosowny, obyśmy się czuli jak jedna rodzina, jeden naród. Pierwsze kroki już są poczynione w tym kierunku przez niektóre towarzystwa w kraju, poparciem szczerem ich działalności w spełnieniu ich i naszego razem obowiązku moralnego wobec Wychodźstwa.

Wystawiony jest również cały szereg projektów prac do szczegółowej melioracji, jak również fotografie z dokonywanych obecnie prac nad obniżeniem poziomu wód jezior Drywiaty i Drywiaty oraz regulacji rzeki Druki, w powiecie brastawskim. Z zakresu hydrotechniki mamy przedstawioną użyteczność siły wodnej jako napędowej w kilku zakładach przemysłowych.

Należy żałować, że wydział przemysłowy Dyrekcji Robót Publicznych nie wystawił dokładnej statystyki, wykazującej ilość i rozmiar produkcji wszystkich zakładów przemysłowych na terenie województwa. Tak samo nie widzimy tu absolutnie żadnych danych, dotyczących rozwoju naszego rzemiosła.

Dział turystyczny przy Dyrek-

wody swych papilków. Ukłoa, odchodzimy.

— A nie powiedziałaś, duszko, że...

— Nieprawda, wszystko było bardzo dobrze.—brzmi replika.

Nomenklatury świruszek także dają pole do rozmyślań: „Macius”, „Szelestucha”, „Szelmka”, „Karabela” (? ta świnią zio robila, macium panie!), „Wilja”, „Wisla”, brzmią jakoś swojsko. Ale „Antena” zdradza obecność „radia” w majątku Jody p. Zawadzkiej, „Mars”, „Merkury” o czytaniu w mitologii, choć bażek Merkury więcej sztuką kowalską się trudnił, a już nazwanie maciory Nr. 402—„Venus” wola o pomście do nieba! Wic też obrażać usuwamy się na stronę ku zgrodom owiec, gdzie nieliczne „wrosówki”, „karnówki”, „świnarki” i odmiany pochodzące z krzyżowania naszych ras z importowanymi, dokumentnie informują nas o upadku krajowej hodowli owiec. Dowodzi to, że kultura rolna wypiera ekstensywny kierunek gospodarowania, z tą różnicą, że coraz mniej w owczarniach owiec i wełny, a w życiu baranów. Co może wielkiem nieszczęściem nie jest!

cji Robót Publicznych wystawił mapę turystyczną województwa wileńskiego, na której są oznaczone miejscowości godne zwiedzenia z podziałem na zabytki architektoniczne, historyczne i piękne widoki krajoznawcze. Mapa ta uzupełniona jest wykazem wszystkich tych miejscowości i krótkim opisem. Do działu turystycznego powrócimy jeszcze, łącznie z omówieniem pokazu działu konserwacji zabytków.

(P.)

Sejm i Rząd.

Powrót min. Piłsudskiego.

Powrót min. Piłsudskiego do stolicy z urlopu wypoczynkowego w Rumunii nastąpić ma 18 b. m.

Pomocnicza służba wojskowa.

Ministerstwo Spraw Wojskowych przystąpiło do opracowania projektu ustawy o pomocniczej służbie wojskowej. Obowiązki służby pomocniczej podlegają mają wszyscy obywatele płci męskiej od lat 17 do lat 60, którzy nie pełnią czynnej służby wojskowej, służby w rezerwie lub polspolitem ruszeniu. Ustawa ta określić ma rodzaje służby pomocniczej, warunki jej paalenia i sposób powoływania do tej służby.

Organizacja nadzoru prokuratorowskiego.

Ministerstwo Sprawiedliwości przystępuje do zorganizowania specjalnej instytucji nadzoru prokuratorowskiego. W nadzorze prokuratorów czynnych będzie 3 prokuratorów, miał dotychczasowych prokuratorów, przydzielonych Ministerstwu Sprawiedliwości. Nadzór prokuratorów utrzymywany ma łącznie między Ministerstwem Sprawiedliwości a prokuratorami apelacyjnymi i sprawować będzie przez nich kontrolę nad działalnością wszystkich urzędów prokuratorów. Do kompetencji nadzoru prokuratorowskiego należą wniosków i projektów, dotyczących ustroju prokuratury w Polsce.

Wychodźstwo Polskie we Francji.

Od ks. F. Markowskiego, który czas dłuższy spędził wśród wychodźstwa polskiego we Francji otrzymujemy następujący artykuł.

Znamy wychodźstwo polskie za ledwie powierzone i daleko mniej, niżby je znać należało. Liczy ono jeszcze dzisiaj przeszło 600 tysięcy i potrzeb ma wale. Zaradzić tym potrzebom nie będzie nigdy w stanie rząd nasz jako taki, niezbędna jest tu pomoc samego społeczeństwa i pierwszym na tej drodze krokiem jest nawiazanie bliższego kontaktu z tam Wychodźstwem, bliższe jego poznanie a wówczas popłynie na zachód do naszej brzozi, dziś jeszcze dosyć opuszczonej przez Macierz, i dobre słowo i grosz ofiarny i niejedną może wysyłkę bazinterosowny, obyśmy się czuli jak jedna rodzina, jeden naród. Pierwsze kroki już są poczynione w tym kierunku przez niektóre towarzystwa w kraju, poparciem szczerem ich działalności w spełnieniu ich i naszego razem obowiązku moralnego wobec Wychodźstwa.

Każdego powracającego od pracy śród Emigracji zaspują wprost w kraju pytaniami, jak się tam naszym robotnikom powodzi. Otóż zdaniem mojem, pod jednym tylko względem czują się oni dobrze: nie cierpią głodu, bo reszta, to nieprzerwane pasmo mniejszych lub większych minusów. Wyzysk otwarty lub zamaskowany na każdym kroku. Zwalczenie życia narodowego wszędzie, gdzie się tylko da, otwiera walka z polskimi ochronkami, gwałtowne francuzenie dzieci, a nawet germanizacja, jak to ma miejsce we Wsch. Francji, za pomocą szkoły i księży - hakatystów z dawniej, jeszcze przedwojennej szkoły praskiej. (Alzacja i Lotaryngja). Zły przykład otoczenia w życiu rodzinnym i społecznym a nawet w życiu szkolnym. Brak należytego zabezpieczenia na wypadek kalectwa lub śmierci. A w ogóle niachęć ze strony miejscowych robotników jako niemiłych konkurentów. To wszystko nie może wzbudzić ani zaufania, ani tembardziej wdzięczności dla Francji ze strony naszego robotnika-emigranta, który widzi i czuje, że jest traktowany tylko jak ślepa robocza siła, wydatniejsza i tańsza od francuskiej.

Nic też dziwnego, że niemal wszyscy czują głęboką tęsknotę za Ojczyzną, nawet tacy, którzy jej jeszcze nie widzieli, gdyż się urodzili w Westfalji a takich jest sporo. Wszyscy oni jednym głosem wołają: „dajcie nam robotę w kraju, dajcie nam możność odbudowywać naszą własną ojczyznę, bądźmy pracować za polewą robotę, co tu otrzymujemy we Francji, tam w kraju smaczniej nam będzie chleb razowy niż tu ten biały z obcych rąk otrzymywany, a dzieci nasze, nasza nadzieja i poclcha na starość, co z nimi się stanie, gotowe zginąć dla nas i dla naredu na zawsze. Czyż ta Polska kochana naprawdę nie może nas wyżywić, a nasze

Dom Rolniczy, Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza „H. Mühsam” Sp. Akc. Włocławek-Warszawa
wylączny przedstawiciel na b. Królestwo Kongresowe, Kresy i Mał-polskę słynnych **traktorów Lanza „GROSSBULDOG” 22/28 KM i EBERHARDTA** zarządził przyrzecznych do traktorów
prosi o łaskawe przybycie na pokaz orki motorowej, mającej się odbyć w dn. 7 września r. b. o godz. 8-jej rano w Kuprjaniszkach, gdzie będą demonstrowane powyższe maszyny.
Wszelkich bliższych informacji udziela
Wileński Syndykat Rolniczy
w Wil-nc, ul. Zawalna 9.
Dojazd pociągami odchodzącym o godz 7-jej z rana w Wilnie do st. Porubanek lub samochodem od centrum Wilna 4 kilometry. 1537-0

dzieci w polskiej i mowie i w duchu polskim wychować? My starsi, to już się nie damy, ale co będzie z naszym potomstwem, to aż strach pomyśleć!”

A są pomiędzy nami wprost cudowne dzieci. Wzbudzą one śród Francuzów i podziw i zazdrość, ale zaika ich talent, ginie uzdolnienie przy marnej pracy zarobkowej, bo niema komu się nimi zająć, zaopiekować. Tacy, przygarnięci w kraju byliby najwspanialszym łącznikiem pomiędzy Ojczyzną a Emigracją a dla Narodu może jego chlubą i sławą w przyszłości.

W kilku następujących obrazkach z życia wychodźcy, postaram się przytoczyć do zwiększenia z naszej strony zainteresowania Emigracją polską we Francji, na co bezwzględnie i szczerze zasługuję.
Ka. P. Markowski.

Towarzystwo propagandy budowy dróg i budowli wodnych w Polsce.

Nie każdy wie o istnieniu w kraju tego rodzaju organizacji. A jednak wzięła ona za zadanie jedną z bardzo ważnych gałęzi ogólnej gospodarki krajowej, mianowicie: propagandę budowy dróg wodnych w Polsce, jak również uprzemysłowienie i wykorzystanie ich. Wobec małej stosunkowo ilości kolei, budowa kanałów z

wykorzystaniem naturalnych dróg wodnych: rzek i jezior, jest wprost koniecznością. A przytem transport wodny zawsze tańszy jest od transportu koleją lub furmanką. Zrozumiała to zagranica i dawno skierowała swe wysiłki w tym kierunku. W Polsce sprawa ta jest dotąd w kolebce. Poprzeć usiłowania jest obowiązkiem każdego myślącego obywatela. Oddnoszą się one do wszystkich dzielnic naszego Państwa, albowiem mają na celu utworzenie drogi wodnej, łączącej (Ryga) Dźwinę—Wilno—Grodno—Białystok z Warszawą—Śląskiem, a w konsekwencji dalszej: Wilna z Poznaniem, Krakowem, Lwowem i następnie Galszczem (Czarne morze).

Tow. propagandy budowy dróg wodnych w Polsce w myśl, powyższego, wydało szereg dzieł traktujących o tych planach, jak:

„Złota księga budowy polskich kanałów żegluga”.

„Problem drogi wodnej z Górnego Śląska”.

„Rozwój żegluga śródlądowej w Niemczech i nasze zadanie w tej dziedzinie gospodarki narodowej”.

Wszystkie te dzieła nabyć można w kiosku „Dziennika Wileńskiego”, przy wejściu na „Targi Północne”, oraz w administracji „Dzień. Wil.”, Dominikańska Nr. 4.

m. Wilna odbędzie się posiedzenie lekarzy szkół powszechnych. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne.

Sport.

— **Wyścigi konne.** W drugim dniu wyścigów konnych wyniki biegów były następujące. Gonitwa pierwsza. Dystans 1600 mtr. Nagroda 500 zł. Przybyli: 1) por. Wazyński na „Dagobercie”, 2) Daszewski na „Cieciu”. Gonitwa II z płotami. Dystans 2100 mtr. Przybyli: 1) por. Kamionka na „Turkusie”, 2) por. Donner na „Blady Niko”. Gonitwa III z przeszkodami. Dystans 3600 mtr. Przybyli: 1) rtm. Cierpki na „Bostonia”, 2) p. N. N. na „Oberku”. Gonitwa IV z pł. tami Dystans 2400 mtr. Przybyli: 1) por. Donner na „Ewivio”, 2) por. Aleksandrowicz na „Bandurze”. Gonitwa V. Dystans 2100 mtr. Przybyli: 1) por. Donner na „Dunajcu” i 2) por. Daszewski na „Farsie”. Pomimo, iż pogoda w dniu tym dopisała, frekwencja publiczności była niewielka.

— **Walki w cirkus.** Wczoraj, w osmaśnastym dniu turnieju, w pierwszym decydującym spotkaniu Szczerbiński pokonał żydowskiego zapasnika Helczera w 24 min. W drugiej walce Duman contra Rasso walki nie rozegrali. Rasso jak zwykle walczył bardzo brutalnie, za co otrzymał od jury 2 uwagi. W ostatniej, decydującej walce mistrz Garkawienko pokonał żmignego Reibera w 12 min chwytym soupless. Dziś dalszy ciąg walk. (k)

— **Teatr, sztuka i muzyka.**

— **„REDUTA” na Populanie.** Dziś poraz ostatni „Ptak”, komedia J. Szaniawskiego, z Juliuszem Osterwą w postaci studenta.

Jutro, t. j. 8 b. m., „Wilki w noc”, komedia T. Rittnera w premierowej obsadzie.

Bilety w cenie od 50 gr. do 5 zł. wcześniej do nabycia w kasie wejściowej Targów Północnych, a wieczorem od g. 18,30 w kasie teatru.

— **Popołudniówka niedzielna.** W niedzielę o g. 5-jej pp. ras jeszcze grana będzie wyborna krotchewka „Henekina „Chrześnik wojenny”. Ceny od 20 groszy.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 435 mtr.
Program
Piątek dn. 7 września 1928 r.

13,00: Sygnal czasu etc.
16,45—17,00: Komunikat L. O. P. G.
17,00—17,20: Muzyka z płyt gramofonowych.

17,25—17,50: Odczyt dialogowy z ilustracją muzyczną p. t. „Jak się bawiono przed stu laty?”, wygłosi Witold Markowski z partnerami (Transmisja do Warszawy).

18,00—19,00: Koncert popołudniowy, polonazy z pokazem fortepianu koncertowego fabryki Antoni Brygasa, ze składu K. Dąbrowskiej w Wilnie, ul. Niemieckaj. Transmisja z terenu Targów Północnych.

19,00—19,25: „Wesely prawnik po wystawie hodowlanej”, wyg. artysta Teatru Polskiego, Karol Wyrwicki-Wichrowski. Audycja ilustrowana oryginalnymi demonstracjami.

19,25 — 19,50: „Skryzka pocztowa”, korespondencja bieżąca omówi kierownik programowy Polsk. Radja w Wilnie, Witold Hulewicz.

19,50—20,10: Komunikaty.
20,15—22,00: Transmisja z Warszawy: Koncert symfoniczny
22,00—22,30: Sygnal czasu etc.

Z ostatniej chwili.

Mordercze wyścigi.

BOULOGNE-SUR-MER, 6 9. (Pat.) Podczas wyścigów samochodowych, jeden z wozów pedących z wielką szybkością zawadził o balustradę, przyczem kierowca został wyrzucony z auta, samochód zaś pedził jeszcze około pięćdziesiąciu metrów, poczem uderzył o drzewo i zabił dwie osoby z peśród przyglądających się wyścigom publiczności. Kierowca odniósł tylko lżejsze obrażenia.

Muzyka w Wilnie.

Na Wystawie Regionalnej Targów, dająca obraz życia społecznego i kulturalnego naszego kraju, muzyka nie została uwzględniona. Nie wdajemy się w spory, kto tu najbardziej zawinił. Wszyscy są winni potrosze. I nasze sfery muzyczne, że zaniedbały preferować uwzględnienie muzyki, i zarząd Targów, że nie przydał żadnego znaczenia muzyce i sprawom z nią związanym. Skonstatujemy więc tylko ten fakt i wykląnijmy z myśli naukę na przyszłość. Takiej luki nie może być na następnej wystawie.

Muzyka w naszym kraju ma swoją piękną kartę i wraz z innymi dziedzicami świadczy o odwiecznym panowaniu kultury polskiej na tych ziemiach. Już chociażby zabrańcie pamiątek po Moniuszce i Karłowiczu mogłoby wystarczyć dla przypomnienia zwiedzającym wystawę, jak chlubną rolę odegrała Ziemia Wileńska w historii muzyki polskiej. Na sprawiedliwie nadmienić należy, że przygotowanie działu muzycznego byłoby o wiele trudniejsze, niż jakiegokolwiek innego działu. Tu trzeba by przeprowadzić pracę nie tylko selekcyjną i odpowiedzialnego ugrupowania eksponatów, zwykle wiadomych i znajdujących się pod ręką, lecz żmudną pracę poszukiwania. Dość powiedzieć, że nawet pamiątki po Moniuszce i Karłowiczu nie zostały dotąd spisane, chociaż nie brak w Wilnie osób, które z temi rzeczymi musiały się stykać. To niekalkule prawie dotąd pole pięknej pracy dla miłośników muzyki.

Muzyka była obecna na wystawie tylko na dwóch koncertach symfonicznych, urządzonych staraniem Wileńskiego Towarzystwa

KRONIKA.

Z miasta.

— **„Trzy Krzyże”.** Niedawno na tem miejscu zwracaliśmy się z apelem o przywrócenie monumentu „Trzech Krzyży” górującemu nad miastem, jego charakterystycznej blieli. Wołanie nasze nie pozostało bez echa. Pomnik został nie tylko odwieziony, ale co więcej, oświetlony obecnie od dołu światłem elektrycznym, które wieczorem doskonale zarysowuje kontury Krzyży na ciemnym tle nieba. Widok jest rzeczywiście imponujący i niezapomniany. Te górujące han w górze symbole „Meki Pańskiej” wywierają niewymowny urok na wszystkich, kto zdaje sobie sprawę jaką jest misja Polski na Północno-Wschodzie Europy.

Nie będzie też chyba niedyskracją, jeśli wymienimy nazwisko ks. Markowskiego z Zarczca, którego staraniem i sumptem powyższe roboty zostały wykonane. Baz rozgłos i pytania poszedł, zrobił, stawiając miasto wobec faktu dokonanego.

— **Zwiększenie miejsc postoju dla dorożek konnych.** W najbliższym czasie władze administracyjne przystąpią do wyznaczenia nowych miejsc postoju dla dorożek konnych. Dotychczasowa ilość 37 miejsc postoju będzie znacznie powiększona. (k)

Sprawy miejskie/k.

— **Lustracja domów skanalizowanych.** W dniu wczorajszym specjalna komisja kanalizacyjna przystąpiła do lustracji domów, które w oznaczonym terminie miały być skanalizowane.

— **Posiedzenie komisji prawnej.** W poniedziałek 10 b. m. w lokalu Magistratu m. Wilna odbędzie się posiedzenie komisji prawnej, na którym zostanie rozpatrzone sprawę statutu Banku miejskiego.

— **Posiedzenie komisji finansowej.** We wtorek 11 b. m. odbędzie się posiedzenie komisji finansowej z następującym porządkiem dziennym: 1) Osądzenie terminu spłaty pożyczki zaciągniętej z Banku Gospodarstwa Krajowego w r. 1926 na zatrudnienie bezrobotnych w kwocie 600 000 zł. 2) Przeniesienie kredytów z jednego działu do drugiego.

— **Budowa nowego kanału.** Wydział techniczny Magistratu m. Wilna z dniem 11 b. m. przystępuje na ul. Dominikańskiej, do budowy kanału murwanego, który będzie szedł od ul. Uniwersyteckiej do Trockiej. Przy robotach tych Magistrat zatrudni 60 robotników.

Sprawy administracyjne.

— **Uprzątnięcie wszelkich śladów pozostałych po zabarach.** Władze administracyjne wydały zarządzenie do Samorządów Wojewódzkich w związku ze zbliżającą się rocznicą 10 lecia odzyskania niepodległości, by uprzątnęły wszelkie ślady, pozostałe po zabarach, jak napisy dawne, godła na słupach i drogowych znakach itd.

Władze Państwowego Banku Rolnego w Wilnie.

W piątek, dnia 7 września r. b. w celu zwiedzenia Targów Północnych przybywają do Wilna — p. Józef Borowski, zastępca Naczelnego Dyrektora Państwowego Banku Rolnego i p. Stanisław Rachwał, Dyrektor teoz Banku.

— **Przyjazd delegata Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.** W sobotę dnia 8 września przybywa do Wilna Dyrektor Departamentu Sztuki Ministerstwa W. R. O. P. p. Wojciech Jastrzębowski. Pan Dyrektor będzie przyjmował w sprawach artystycznych osoby prywatne i przedstawiciele zainteresowanych instytucji teoz dnia od godz. 12 do 13-tej w Oddziale Sztuki Urzędu Wojewódzkiego. (k)

Urządza urzędów śledczych.

W dniu wczorajszym nacelnik wojewódzkiego urzędu śledczego nadkomisarz Disterhoff wyjechał na lustrację urzędów śledczych w Mołodecznie i w powiecie.

Z życia stowarzyszeń.

— **Ogólne zebranie Chrz. Zw. Zaw. Stolarzy.** odbędzie się w niedzielę 9 b. m. o godz. 12-jej m. 30 w lokalu Centrali Chrz. Zw. Zaw. (ul. Świętojańska 3). Ze względu na doniosłość spraw obecność wszystkich jest konieczna.

— **Z „Sokoła” Zarząd „Sokoła” wileńskiego** podaje do wiadomości wszystkim druhom i druhnem „Sokoła” wileńskiego, że od dnia 10 b. m. rozpoczną się normalne lekcje gimnastyczne w dniu i godziny ustalone w latach poprzednich—druchowie wtorki i piątki, druchny poniedziałki i czwartki.

Handel i przemysł.

— **Zniżka cen chleba.** Onegdaj w Starostwie Grodzkim odbyła się konferencja komisji rzeczoznawczej, poświęcona sprawie przeprowadzenia niżki cen chleba i maki. Według danych statystycznych stwierdzono, iż ceny maki w czasach ostatnich ulegają systematycznej niżce. Również stwierdzono, iż na rynkach ukazała się już mąka z żyta tegorocznego. Wobec powyższego postanowiono zniżyć ceny na mąkę i chleb o 6 procentów do 10 proc. (k)

Poszta i telegraf.

— **Nowa agencja pocztowa.** Z dniem 16 września b. r. uruchomiona będzie agencja pocztowa w miejscowości Honczary, pow. Lidz, wojew. Nowogródzkiej.

Sprawy szkolne.

— **Szkoła Zawodowa Dokształcająca Robót Ręcznych** Im. św. Teresy przy ul. Poleckiej Nr. 2. Przyjmuje zapisy uczenic codzien-

lecz polacy „Drang nach Westen”. Lecz wróćmy do naszej „Wystawy”. Otóż mamy królików tutaj całą masę edmian: olbrzymy belgijskie, barany francuskie, wiedeńskie niebieskie, angoro, lisy srebrne, chinchile, srebryzste, hawanna (bobby), czarna-podpalana, a nawet grenestaje polskie. Choć te ostatnie dość nie liczne. Widzę jeszcze Polska w grenestajach chodzić nie może...

Po tym „miłym” przeglądzie robimy zwrot i udejmujemy się wprost pomiędzy, za przeproszeniem... świnię. Jest ich multum. Od najmniejszych do największych. Wszystkie tłuste, dobrze odżywiane, zadowolone z siebie i świata. Jednym słowem: dobrze im jest! Ze swej strony zwiedzający z lubością przyglądają się żywym tłustym polciom i szyneczkom.

Młody agrariusz ze „Słowa” z uniesieniem podziwia tężyzną fizyczną co większych okazów. Ktoś tam inny miłaska językiem na szcpe przystęto: dobre były by na relaż! Z zachwytem obserwuje funkcje sznania miody sztabek.

Któraś z pań hodowczyń ze znajomością rzeczy objaśnia rodo-

Filharmonicznego i dwóch koncertów chóralnych, urządzonych staraniem Wileńskiego Związku Towarzystw Śpiewających i Muzyków.

Orkiestra symfoniczna pod wodzą p. dyr. Wyleżyńskiego, zaprezentowała się niestety tym razem nieco gorzej niż zwykle, bynajmniej jednak nie z winy swego kierownika, ani też z winy stałych członków orkiestry.

W dniu onegdajszym na pograniczu polsko-sowieckim w pobliżu odcinka Chradzki w rejonie W. Chutory patrol sowiecki zatrzymał kupca polaka Wł. Ossowicza, któremu, mimo iż posiadał przepustkę graniczną i zezwolenie, odebrał towar i gotówkę.

Z KRAJU. Żołnierze sowieckiej straży granicznej trudnią się rabunkiem.

W dniu onegdajszym na pograniczu polsko-sowieckim w pobliżu odcinka Chradzki w rejonie W. Chutory patrol sowiecki zatrzymał kupca polaka Wł. Ossowicza, któremu, mimo iż posiadał przepustkę graniczną i zezwolenie, odebrał towar i gotówkę.

PODBRODZIE.

Na przedstawienie miejscowego nadleśniczego, Państwowy Instytut Meteorologiczny, mając na myśli rozszerzenie sieci przez ufundowanie stacji najwięcej wysuniętej na północ, nadał całościowe urządzenie stacji meteorologicznej II-go rzędu.

Pomnik poległemu obrońcy Lwowa w Starych Trokach.

Pochowaliśmy w Starych Trokach ochotnikowi wojsk polskich s. p. Tadeuszowi Opatkowi, który jako chłopiec 16 latni brał udział w obronie Lwowa, a następnie w walkach z bolszewikami i poległ w okolicy Starych Trok, postanowiła rodzina przy pomocy miejscowego ks. proboszcza wystawić odpowiedni pomnik.

Komunikacja między Wilnem a Oszmianą.

W swoim czasie pisaliśmy, że względu na gęste zaludnienie dookoła słynnego traktu Napoleońskiego, o konieczności stworzenia dogodnej komunikacji autobusowej między Wilnem a Oszmianą. Głos nie przebrzmiał bez echa, a skutek był taki, że do autobusu

już kursującego, dodano drugi, czyniąc przez to znaczne ułatwienie w komunikacji. Nie dość znoważa te dwa autobusy na tak wielki natłok jadących. W dalszym ciągu ceny się odbywają przy wsiadaniu, gdzie, pozostali za szczęśliwców wprost uważających, którym się udało po wielkich zabiegach, trudach i targach zająć miejsce, a przynajmniej wleźć do autobusu, w stojącej pozycji, byleby nie pozostać z głupią miną na bruku, albo, co gorsze, na drodze. I tak wciąż się powtarza, a wrześnie doszło do tego, że jadąc tylko sześciu do Oszmiany, zamawiając sobie miejsce na powrót jeszcze w drodze, a dla innych komunikacja ta jest wprost niedostępna.

Wileńska Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych przystąpiła niedawno do przedwstępnych pomiarów niwelacyjnych rzeki Dziśienki, jednej z większych rzek Wileńszczyzny, przecinającej półkolem od granicy litewskiej do granicy sowieckiej (Dukasz — Dziśienka około 200 km.) północną część woj. Wileńskiego. Ekspedycja pomiarowa wysłana została na skutek przypuszczeń, że właśnie rz. Dziśienka wpływa na zabagnienie północno-wschodniej części Wileńszczyzny. Tymczasem już na samym początku pomiarów, rozpoczętych od Dukasz, okazało się, iż przypuszczenie powyższe było mylne, gdyż Dziśienka wykazuje, przeciwnie ogromne spadki (różnice pomiarów), co nasuwa — narazie nieobliczone nawet w przybliżeniu — możliwości wykorzystania tych spadków dla otrzymania energii elektrycznej, a co za tem idzie — bogatych perspektyw do elektryfikowania tej części Wileńszczyzny, bogatej w las, owoce i ryby.

Widziane wraz ze znaczeniem komunikacyjnym nowej kolei Druja — Worpajewo wpłynie niecierpliwie dodatnio na rozwój gospodarczy tego zapomnianego dotychczas kraju, jakim jest żyzne dorzecze Dziśienki.

Na naszych pograniczach. Represje litewskie wobec Polaków.

Władze litewskie pod pretekstem uregulowania ruchu granicznego rekinów, pomiędzy Polską a Litwą zakazały rekinom polskim, udającym się do Litwy, przekroczyć granicę po godz. 5 wieczorem. (k)

Wizyta żołnierzy sowieckich.

Na odcinku Iwieniec patrol KOP. zatrzymał dwóch żołnierzy sowieckich, którzy nie umieli wytłumaczyć, w jaki sposób znaleźli się na terytorium polskim. Zatrzymano ich do wyjaśnienia.

Generalna obława na pograniczu polsko-sowieckim.

Nacy onegdajszym na pograniczu polsko-sowieckim władze KOP urządziły generalną obławę, w której zatrzymano 54 osoby. Wśród zatrzymanych ujawniono 14 różnego rodzaju komunistów i techników komunistycznych.

WILEŃSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sale Miejska ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 3 do 7 września 1928 r. w kinie będą wyświetlane filmy: 1) „Miłość sport i szkoła“ kom. w 7 aktach. W roli głównej: SALLY PHIPPS.

2) „Tom i Tomy zwyciężają“ Dramat w 7-10 aktach. W roli głównej: TOM MIX. Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. Szczepańskiego.

Kino „HELIOS“ ul. Wileńska 36.

PREMIERA! Monumentalne arcydzieło. Ułub. publiczności, przemijająca piękność „Mady Christians“ w superfilmie z życia arystokracji „Tulaczka Księżyno Trubeckiej“.

3) „Dziśienka“ kom. w 7 aktach. W roli głównej: SALLY PHIPPS.

Kino „Piccadilly“ ul. Wielka 42.

Dziś wielki film „Miłostki Carskiego Huzara“ dramat uwielbionego dziewczęta w 12 w. aktach p/g arcydzieła literatury rosyjskiej STANCOJNYJ SMO-

4) „Dziśienka“ kom. w 7 aktach. W roli głównej: SALLY PHIPPS.

CYRK WILEŃSKA 42.

Dziś nowy program, oraz występ światowej sławy Tarasso Erfoldi, oraz znakomitego medjum M-le Ricardio i dalszy ciąg walk. Dziś walczą: HELCZER contra REIBER.

5) „Dziśienka“ kom. w 7 aktach. W roli głównej: SALLY PHIPPS.

MERCHANT typewriter advertisement with images of the machine and text describing its features like 'Best American machine for all kinds of office work'.

OBWIESZCZENIE. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Konstanty Karmelitow, zam. w Wilnie, Gimnazjalna 6-12, na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 12 września 1928 roku o godz. 10-ej rano w Wilnie, ul. Końska 22 odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Izaaka Aronowicza majątku ruchomego...

Do Właścicieli Nieruchomości Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Wilna niniejszem podaje do wiadomości członków Stowarzyszenia, iż biuro Stowarz. (ul. Zawalna 1, m. 2) od godz. 5 do 7-ej wiecz. udziela informacji w sprawie rozstrzygnięcia w sprawach Magistrałskich o skierowanie szkiców do celów klepaczkowych lub częściowej kanalizacji posesji. 1074

Wyprzedaż rakiet, piłek oraz pantofli tenisowych. DOM SPORTOWY CH. DINCES Wilno, al. Wielka 15. 1540-0

AKUSZERKI SPRZEDAŻ. Okazyjnie do sprzedania Kasa ogniowa ul. Balny 12, m. 2. 535-0

AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kesztańska 7 m. 5. W.Z.P.69

Lek.-Dentyści Lek. dentysta Marja Ożyszka-Smolka Choroby jamy ustnej, plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się zniżka. Ofiarowa 4 m. 5 od 8-12 14-7. W.Z.P. 3

Lek. dentysta MARJA RAUBA-BŁAŻEWICZOWA ul. Objazdowa Nr. 8, m. 2. Powrótca. Przyjmuje pacjentów od 3-6 pop. W. Z. P. 81. 13-5423

ROŻNE Natchemiasz potrzeba mleko z mąką i folwarcku. Cena i warunki dostawy nadsyłać. Miecznik „Sulanka“. Szczytna 16, m. 6 5449-0

GOTÓWKA Oszczędności Oszczędności Swoje ulokuj na 12 proc. Gotówka twoja jest zabezpieczona słotem, srebrną i drogiemi kamieniami.

LOMBARD Płac Katedralny, ul. Biskupia Nr. 12, tel. 14-10. Wydaje pożyczki. Pod zastaw złota, srebra, brązołów i różnych towarów. 4-1442

LECZNICZE WINA francuskie, włoskie i węgierskie czyste i gwarantowane, polecają B-cia GOŁĘBIOWSKI ul. Trocka. — Telef 757, 1084-3

DRU-KARNIA i INTROLIGA-TORNIA „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO“ Wilno, ul. Mestowa № 1. Tel. 12-44. Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa i intrologistyki wcho- dzące

Fabryka sukna i samodziół w maj. Łosośna Nadleśnicza RYSZARD JAHOLKOWSKI Grodno, Skrzynka pocztowa Nr. 9. Burki (sławuckie), pledy i dery kracaste, koldry pu- zyste, samodzióły sportowe, sukno mundurowe i t. d. Informacje. — Sprzedaż. — Zamówienia. Ważne dla Rolników — zamiana wełny na materiały. Prosimy obejrzeć na Targach Północnych w pawilonie głównym stoisko Nr. 205. 5421z2

LEKARZE Dr. KENIGSBERG CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przym. 9-12 i 5-8 ul. Mickiewicza 4 Tel. 10 90. W.Z.P. 39 Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8/2 - 1 i 4-8. W.Z.P. 29 Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5-7 p.p. W. Półtanka 2, tóg Zawalnej. W.Z.P. 1

LINOLEUM I DYWANY krajowe i zagraniczne. CERATE meblowa, stolowa i lina, BREZENT nieprzemakalny i plandek, GOBELINY do mebli i drelich do materaców, CHODNIKI kokosowe i jutowe, WOJŁOK do drzwi, WYCIERACZKI do nóg, KALOSZE, ŚNIEGOWCE i inne wyroby gumowe poleca wyłącznie po cenach fabrycznych J. WILDSZTEJN Wilno, Rudnicka 2, Tel. 11-77. 540-1r

Dr. Blumowicz Choroby weneryczne syfilis i skórne. Ul. Wielka 21, (Tel. 921). Od 9-1 i 3-8 W.Z.P. 63. Wydział Powiatowy w Olkuszu. Zawiadamia niniejszem iż w siedzibie Żarnowiec (odległość 12 km. od st. kolejowej Wolbrom i 11 km. od st. Miechow jest do objęcia od 15.IX r. b. stanowisko lekarza rejonowego i szkolnego z płacą od 550 do 700 zł. miesięcznie w zależności od kwalifikacji. Po bliższe szczegóły należy się zwrócić do Wydziału Powiatowego lub do dr. Zatrzewskiego, lekarza powiatowego w Olkuszu. 0-4083 (—) J. Stamirowski.

PROSZEK „KOGUTEK“ DLA DOROSŁYCH USUWA NAJOPORCZYWSZY BÓL GŁOWY OSTRZEŻENIE. PRZY KUPNIE NALEŻY ARGENTOWAĆ I WYRAZIE ŹADĄC TYLKO ORYGINALNYCH PROSZEKÓW „KOGUTEK“ OASECIEKIEGO ZWIĄZANYCH DO LAT TRZYDZIESTY I WYSTRZEŻĄC SIĘ NASKŁADNICZYCH, UPORCZYWIE POLECAJĄCYCH, W PODOBNIEM DO NASZEGO BRANOWIANI.

K. DĄBROWSKA WILNO ul. Niemiecka 3 m. 6 Na składzie stale wielki wybór nowych i używanych instrumentów. 5-1039 Wapno piechocińskie marmurowe niegaszone oraz hydrauliczne. Cement „Scipio“. Szamety „Klepacki“. Dachówka. Eternit. Trzcina. Lepnik „Duroxil“. Studziarki „Oms“. Papa Posadzka. Kafle. Inż. JAN PEDZICH Warszawa, Zielna 30. Tel. 108-70. 7082

Wydawca Aleksander Zwierzyński. Drukarnia „Dziennika Wileńskiego“ Mostowa Str. 1. Redaktor odpowiedzialny Stanisław Kodł.